

0 II (słowa na wiatr)

Kartky

Najgorszy jest moment, kiedy przestajesz być liderem w swojej własnej drużynie

Nie ma nikogo, kto by chciał zająć moje miejsce

A ty nie jesteś pewien, czy masz tyle talentu, rozsądku, wytrwałości i siły

Na szczęście szybko okazuje się, że seks, jedzenie

Pieniądze i muzyka to język wszystkich kultur, albo na naszą zgubę

Tylko kim ja jestem, żeby o tym mówić

Kim jesteś ty, żeby oceniać każdy mój ruch, samemu lewitując w bezruchu

Kiedy kurtyna upada i tak wszyscy robią to, co się najbardziej opłaca

Nie jestem pewien, ale im wcześniej dowiesz się, że drogie buty nie przejdą drogi za ciebie

Tym szybciej tanie pokusy nie opanują reszty twojego i tak już tekturowego s

umienia

A zbiera się na deszcz, a najwięcej kosztuje oszukiwanie samego siebie

Nikt nie jest bezkarny, zawsze trzeba płacić

Zawsze trzeba płacić...

A ja w deszczu słyszę tylko samotność i tylko ją dobrze znam

I wtedy pukalem do ciebie w okno, i dzwoniłem, aż iPhone padł

I pomieszałem wtedy wolność z miłością, bo taki prostszy był świat

A teraz myślę, co wydarzy się wiosną i widzę drogę przez las

Masz w oczach strach pomieszany z litością, a plan na życie niespełniony jak ja

Zawsze mówiłem ci: "nie ufaj w horoskop", król skorpion nie mógł się bać

I gdy tu wrócisz, przytulę cię mocno, nawet jak tonę we łzach

Nawet jak o mnie tak źle myślisz, siostró, powiedz mi, po co ta gra

W moich koszmarach było smutno i gorzko, dalej się boję, chociaż budzę się s

pać

A chciałem tylko wyszeptać ci: "chodź stąd, chodź stąd"

Słowa rzucone na wiatr

Ile ich jeszcze mi dasz?

Słowa rzucone na wiatr

Ile ich jeszcze mi dasz?

Zrzucam pelerynę jak po grubym party

Blokuje tę blondynę, Instagrama starczy

On łapie za linę, jak mu życie warczy

Ja mam wyjebane jak Murphy i Hardy

A mój stary Jersey jest podarty, stary

A mój stary dalej nie przeprosił mojej mamy

Ciary, ej...

To, co pamiętam z potem, to ciemne bramy

Nikogo nie obchodzi, kto jak jest ubrany

Z daleka widać "7" na tyle katany

Parę lat później się zrobiły modne dramy

Ogień w moim sercu nie wystarczy, sorry

Wyłączyłem pozory

A jak jestem chory, to spójrz w lustro i powiedz do siebie: "memento mori"

Avada Kedavra, po raz ostatni wybaczam

Wysyłasz mnie znowu do diabła, a ja codziennie stąd wracam

A słowa jak woda, spływają po szmatach

Chcesz ją zamordować, a jutro jej robisz sypialnię we kwiatkach?

Słowa rzucone na wiatr

Ile ich jeszcze mi dasz?

Słowa rzucone na wiatr

Ile ich jeszcze mi dasz?